



03980200098806
RPW/29564/2018 P
2018-10-16

Kancelaria Senatu
ul. Wiejska 6/8
00-902 Warszawa

Dotyczy:

w sprawie zmiany ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (art. 110 i 110a) w zakresie, w jakim odmawiają przyznania prawa do przeliczenia świadczeń emerytalnych osobom, które nie mogły kontynuować zatrudnienia w wyniku wypadku przy pracy lub choroby zawodowej.

PETYCJA

Wysoka Izbo,

Jestem emerytem i pobieram świadczenia emeryturę od dnia 29.03.1992 roku
W dniu 19.10.2017 r. zwróciłem się z wnioskiem o ponowne ustalenie wysokości świadczenia emerytalnego i wskazałem w podstawie wniosku art. 110 i 110a ustawy emerytalnej. Organ rentowy odmówił mi prawa przeliczenia prawa do emerytury decyzją wydaną w dniu 09.01.2018 r. W uzasadnieniu organ rentowy podał, że po przyznaniu emerytury nie pracowałem i w konsekwencji nie przedłożyłem żadnych dokumentów wykazujących opłacanie składek po 1992 roku. Ale nie mogłem pracować bo straciłem zdrowie w pracy. Stwierdzono u mnie chorobę zawodową mającą związek z pracą. Dopiero po 14-tu latach sądenia się z ZUS uzyskałem stwierdzenie choroby zawodowej. Odwołałem się od powyższej decyzji ZUS do Sądu wskazując na krzywdzący i niesprawiedliwy charakter rozstrzygnięcia. Sąd utrzymał w mocy decyzję organu rentowego uznając, że organ zastosował przepisy prawidłowo oraz, co najważniejsze, że nie ma na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych

możliwości zastosować żadnej ulgi w oparciu o klauzulę zasad współżycia społecznego uwzględniającej wyjątkowy charakter mojej sprawy.

Stanowisko organów orzekających w mojej sprawie jest niezwykle krzywdzące. Jeżeli jednak stanowisko to znajduje uzasadnienie w obowiązującym systemie prawa to należy wskazać, że przepisy dyskryminują osoby znajdujące się w najtrudniejszym położeniu., tzn. osoby pokrzywdzone przez los, dotknięte chorobą zawodową, jak to jest w moim przypadku. Stan prawny nie uwzględnia tego, że nie mogłem podjąć żadnego zatrudnienia ze względu na utratę zdrowia na posterunku pracy. Jakby nie dość, że nabawiłem się ciężkiej choroby to jeszcze latami musiałem toczyć spory sądowe z ZUS aby tę chorobę ustalono i przyznano mi w związku z tym emeryturę. Proszę zwrócić uwagę, że w 2002 roku stwierdzono u mnie chorobę zawodową związaną z pracą na kopalni (gruźlisko-pyłlicę) a dopiero w 2016 roku przyznano mi z tego tytułu rentę, zatem po czternastu latach toczenia sporów sądowych z ZUS-em. Przez czternaście lat nie zrekompensowano w żadnym stopniu utraty zdrowia w pracy. Przynajmniej w takim przypadku powinien być jakiś wyjątek, który pozwoliłby naprawić tę krzywdę.

Pozbawienie mnie prawa do przeliczenia świadczeń, gdy wcześniej przez 14 lat organ korzystał na tym, że nie musiał mi wypłacać świadczeń z tytułu choroby zawodowej, jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Obecnie po przyznaniu mi renty nikt mi za te wszystkie lata pozostawania bez pracy żadnej renty nie wypłaci. Uważam, że system ubezpieczeń społecznych powinien mi przynajmniej przeliczyć świadczenie tak jak to robi w przypadku osób zdrowych, które na emeryturze mogły pracować i kontynuować opłacanie składek. Ja nie mogłem, i to nie z mojej winy. Nie mogę być traktowany równorzędnie jak osoby zdrowe, które przeszły na emeryturę i z własnej woli i własnego wyboru nie pracowały. Ja nie mogłem się przyczynić się do powiększania funduszy emerytalnych z winy pracodawcy, u którego zachorowałem na pylicę.

Dlatego też proszę o wprowadzenie rozwiązań prawnych umożliwiających osobom pokrzywdzonym tak jak ja uzyskanie słusznych i należnych im świadczeń. Stan prawny, w którym osoby zdrowe mające możliwość pracować są lepiej traktowane aniżeli osoby schorowane, które utraciły zdrowie w trakcie ich zatrudnienia, jest niekonstytucyjny.